

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 16 S. Skrzyn. poczt. № 80—Ad. tel. „Ziemia” Lublin.

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnośnienia: miesiąc. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocze. k. 18  
 rocz. k. 36; z odnośnieniem: mies.  
 3 60, kwart. k. 10 80, półrocze. kor.  
 21 50, roczne kor. 43 —  
 Na prowincji: miesiąc. kor. 4 80,  
 kwart. k. 14 40, półrocze kor. 28 80,  
 rocznie kor. 57.—  
 W okupacji niemieckiej: mies. kor.  
 5 30, kwart. k. 15 90, rocznie k. 62.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit, lub jego miejsce każde-  
 razowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal,  
 wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem  
 1 k. 20 h., Nekrologi 50 h. Na ostat-  
 niej str. 60 h. W drobnych za wy-  
 raz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies.  
 Korespondencje do Rosji 14 k. za  
 wyraz i 2 korony poście od  
 łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal, popołudniowa 10 hal

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## Telegramy.

### Z frontu zachodniego

BERLIN, 19.4 (B. K.). Komuni-  
 kat niemiecki pod datą 18.4.

#### Zachodnia widownia wojny.

We Flandrii armja generała Sixt  
 v. Armin w pościgu za uciekają-  
 cym nieprzyjacielem zajęła miejsco-  
 wości Poelcapelle, Langemarck c-  
 raz Zonnebeke i odrzuciła nieprzy-  
 jaciela poza Steenbach.

Na południe od jeziora Blancka-  
 art napad nieprzyjacielski został  
 złamany.

Na północ od Lys zdobyliśmy  
 teren.

W ostatnich dniach pojмалиśmy  
 przeszło 2500 jeńców, kilka dział  
 i większą ilość karabinów maszy-  
 nowych.

Na polu walki po obu stronach  
 Somme obok miejscowości More-  
 uil i Montdidier wzmożła się dzia-  
 lalność ogniowa.

Na północ od Firley między  
 Maas i Mosel napad francuski zo-  
 stał odparty w krwawych stratach.

### Z frontu włoskiego.

WIEDEN, 19.4 (B. K.) Urzędo-  
 wo ogłaszają pod datą 18.4. Po-  
 między jeziorem Garda a rzeką  
 Piave ożywiona walka artylerji o-  
 raz żywa czynność lotnicza.

W Albanji osiągnął zastępca ofi-  
 cera Arrighi swe 24-te zwycięstwo  
 powietrzne.

### Bar. Burian, a Niemcy i pokój.

WIEDEN, 19.4 (B. K.) Minister  
 spraw zagranicznych baron Burian  
 wystosował do kanclerza Rzeszy  
 hr. Hertlinga depezę, w której po-  
 zdrowia go jako ministra spraw za-  
 granicznych jaknajgoręcej, a dalej  
 wyraża prośbę, by zechciał mu po-  
 święcić również tyle zaufania i u-  
 przejmości, co poprzednikowi jego  
 na tym urzędzie oraz powiada na-  
 stępnie:

„Wybudowanie oraz umocnienie  
 z dawną doświadczonego przymie-  
 rza z Niemieckim państwem było  
 zawsze podstawą mych przekonań  
 i myśli politycznych. Uważam za  
 mój najzaszczytniejszy obowiązek  
 budować także i w przyszłości na  
 tej niewzruszonej podstawie i spo-  
 dziewam się, że będzie mi danem  
 w wiernym porozumieniu z Waszą  
 Eksceleńcją doprowadzić wspólnie  
 sprzymierzone mocarstwa w nie-  
 zbyt długim czasie do upragnione-  
 go celu, mianowicie do sprawiedli-  
 wego i zaszczytnego pokoju“.

### Wzburzenie wśród Niem- ców wiedeńskich.

WIEDEN, 19.4. (BK.). Jak „Korres-  
 pondenz Austria“ donosi, zjawili się w  
 południe u prezydenta ministrów Seidle-  
 ra posłowie prałat Hauser i profesor  
 Waldner, ażeby imieniem swych stron-  
 nictw zwrócić uwagę na głębokie wzb-  
 rurzenie, jakie wywołały zajścia z ostat-  
 ních dni wśród niemieckich kół.

Prezydent ministrów powiedział, że  
 rząd wie o tem i ubolewa nad tem ży-  
 wo, może jednak wskazać na to, że po-  
 lityczny kurs przy zmianie stanowiska  
 ministra spraw zewnętrznych pozostanie  
 zupełnie niezmiennym tak na zewnątrz  
 jak i na wewnątrz. Prezydent ministrów  
 skorzystał ze sposobności aby z nacis-  
 kiem zaznaczyć, że wedle znanych mu,  
 a niezmiennych poglądów korony ci,  
 którzy swego zbawienia oczekują od  
 koalicji, będą zawsze uważani i trakto-  
 wani, jako nieprzyjaciele państwa.

Jak donosi także czasopismo był po-  
 seł Waldner przyjętym przedpołudniem  
 na audjencji również u byłego ministra  
 spraw zagranicznych hr. Czernina, by  
 mógł wypowiedzieć się w sprawie po-  
 głošek obiegających z powodu listu ce-  
 sarskiego.

### Jeszcze o liście cesarskim.

WIEDEN, 19.4 (B. K.) Jak dowiaduje  
 się z poinformowanych źródeł „Korr.  
 Austria“ Francja ponosi winę oczywiście  
 sfalszowania cesarskiego listu i to  
 w sposób, będący szczytem kunsztu fał-  
 szerstwa, tak często trafiającego się w  
 historii polityki Francji z ostatnich cza-  
 sów. Ze strony Francji nastąpiło sfal-  
 szowanie tego listu w tym zamiarze  
 niezawodnie, aby wbić klin pomiędzy  
 Niemcy a Austro-Węgry. Zamiar ten  
 spełnił szczęśliwie, jak się zdaje, na-  
 niczem.

### Ostatnie afery polityczne przed parlamentem francus- kim.

PARYŻ, 19.4. (Havas). Prezydent  
 ministrów Clemenceau omawiał dzisiaj  
 przed zebraniem komisji parlamentu dla  
 spraw zagranicznych, wojny i marynarki  
 okoliczności, które skłoniły Austro-Wę-  
 gry do akcji, zmierzającej do wywołania  
 nieporozumień pomiędzy sprzymie-  
 rzonymi przez wdrożenie rokowań po-  
 kojowych.

Prezydent ministrów przedłożył wszyst-  
 kie akty dotyczące tej sprawy komisji  
 dla spraw zagranicznych, która ma roz-  
 patrzyć tę kwestję i złożyć odpowiednie  
 sprawozdanie.

### Ze stolicy.

(Nowy minister. — Nowi kie-  
 rownicy spraw wojskowych.  
 — Termin zwołania Rady Sta-  
 nu. — O nominacje do Rady  
 Stanu).

Warszawa, 18 kwietnia.

W dziale urzędowym wczorajszego  
 „Monitora Polskiego“ ogłoszono dekre-  
 ty Rady Regencyjnej Królestwa Pol-  
 skiego, mianujące: p. Bogdana Broniew-  
 skiego — ministrem przemysłu i handlu,  
 ks. Franciszka Radziwiłła — dyrektorem  
 komisji wojskowej, oraz pułkownika  
 Marjana Żegotę Januszajtisa — wice-  
 dyrektorem komisji wojskowej.

Rada Regencyjna mianowała znanego  
 historyka i profesora uniwersytetu lwow-  
 skiego Bronisława Dembińskiego pod-  
 sekretarzem stanu i dyrektorem departa-  
 mentu wyznań w ministerjum wyznań  
 i oświecenia publicznego. Prof. sor Dem-  
 biński już objął urządowanie.

Termin zwołania Rady stanu, ozna-  
 czony początkowo na dzień 3 maja,  
 przesunięto na dzień 6 maja r. b.

W celu skompletowania listy człon-  
 ków Rady Stanu z nominacji została  
 wyłoniona komisja, złożona z prezesa  
 ministrów, Steczkowskiego, ministra spraw  
 wewnętrznych Steckiego, ministra rolni-  
 ctwa i dóbr koronnych Dzierżbickie-  
 go. Komisja odbyła wczoraj posie-  
 dzenie. Lista kandydatów-nominatów po-  
 zatwierdzeniu przez radę ministrów bę-  
 dzie przedstawiona Radzie Regencyjnej.

Stronnictwa przedstawiły już rządowi  
 swych kandydatów do nominowania na  
 członków Rady Stanu.

Żydzi mają mieć w Radzie Stanu 9  
 przedstawicieli.

### Baron Burian jako polityk.

Baron Burian, Węgier, jest dyplomata  
 zawodowym, jednym z najzdolniejszych  
 w monarchji, mającym za sobą długą  
 praktykę dyplomatyczną.

Bar. Burian kierował polityką zagra-  
 niczną monarchji naddunajskiej po hr.  
 Bertoldzie od stycznia 1915 r. do gru-  
 dnia 1916 r. W czasie jego działalno-  
 ści, jako ministra spraw zagranicznych  
 zaszły następujące wydarzenia i decy-  
 zje o ważnym znaczeniu dla Austro-  
 Węgier.

Wypowiedzenie wojny Włochom, przy-  
 łączenie się Bułgarii do czwórprzymie-  
 rza, spór o łódzie podwodne z Amery-  
 ką, napad Rumunii, proklamacja Kró-  
 lestwa Polskiego. Podczas wszystkich  
 tych decyzji i postanowień, które sta-  
 nowią o rozwoju Europy na całe dzie-  
 siątki lat, bar. Burian działał w ścisłym  
 porozumieniu z rządem niemieckim.

Sprawę polską bar. Burian zna do-  
 kładnie i zajmuje się nią gorliwie

Bar. Burian, który obecnie ma 67 lat,  
 związany jest serdeczną, przyjaźnią  
 osobistą i polityczną z hr. Tiszą.

Jako człowiek baron Burian jest zam-  
 kniętym w sobie, mówi mało, nie u-  
 dziela się zbyt ludzom. Codziennie  
 spędza parę godzin na samotnych prze-  
 chadzkach, a w niedzielę ucieka na  
 wiekszość dnia poza Wiedeń.

Trudno osądzić, jakie powody wpły-  
 nęły, że wybór monarchy po raz wtóry  
 padł na barona Buriana. Wolno się  
 tylko domyślać, że cesarz Karol pra-  
 gnie oddać tym razem tekę spraw za-  
 granicznych węgierskiemu mężowi sta-  
 nu, wahał się między hr. Juljuszem An-  
 drassy i Stefanem hr. Tiszą. Burian  
 z tych polityków, nie będąc dyplomata  
 zawodowym, przedstawiał — zwłaszcza  
 Juljusz hrabia Andrassy — bardzo pro-  
 nonsowany program w dziedzinie poli-  
 tyki zagranicznej.

Natomiast baron Burian stoi w po-  
 środku między tymi programami. A na-  
 do to jako dyplomata zawodowy daje re-  
 kominę, że będzie umiał rozważnie kie-  
 rować aparatem dyplomatycznym bez  
 narażenia go na wykoślenie, względ  
 niemałej wagi w tych miesiącach ogólnego  
 naprężenia nerwów.

Program polityczny barona Buriana  
 jest jasny: pójdzie on linją wytkniętą  
 przez interesy dynastyczne i węgier-  
 skie, o które dbał zawsze od początku  
 swojej działalności dyplomatycznej.

Wszystkie bez wyjątku pisma berliń-  
 skie wyrażają się b. gorąco o bar. Bur-  
 ianie, podkreślając jednoznacznie, że jest  
 on zwolennikiem przymierza z Niem-  
 cami.

Organ austr. ministerjum spraw za-  
 granicznych „Fremdenblatt“ upatruje w  
 mianowaniu bar. Buriana na stanowisko  
 opuszczone przez hr. Czernina dążenie  
 do zachowania ciągłości w dotychczas-  
 szej polityce zagranicznej Austro-Wę-  
 gier.

### Z ostatniej poczty.

#### Republika Białoruska.

Pisma wileńskie donoszą: „Przedsta-  
 wiciele Rady Polskiej w Mińsku od-  
 wiedzieli sekretarjat narodowy i omówi-  
 li z przewodniczącym J. Warożką spra-  
 wy związane ze wstąpieniem przedsta-  
 wicieli Rady Polskiej do Rady Białoru-  
 skiej Republiki Ludowej. Warunki, na  
 jakich Rada Polska weźmie udział w  
 republice, omawiane będą na zebraniu  
 plenarnym Rady republiki“.

„Na bonach miasta Mińska i ziemstw  
 mińskich, które to bony pieniężne w  
 tych dniach będą wypuszczone, tekst  
 główny będzie w języku białoruskim, a  
 dodatkowy — w żargonie, polskim i ro-  
 syjskim.“



# Wiadomości z Huszt.

Posel hr. Zygmunt Lasocki pisze z Huszt do „Kurjera lwowskiego“ pod datą 15 kwietnia:

W drugiej połowie lutego umieszczono przeszło 5000 legionistów w Huszt i okolicznych miejscowościach.

W pobliżu odnośnych stacji kolejowych znajdują się obozy w Huszt, Szeklencze, Szalobos, Bustyahaza, Taracköz, Nagyszőlös i do najbardziej oddległych należy Talaborfalva i Dulfalva.

Niewielka stosunkowo liczba oficerów zamieszkuje prywatne mieszkania i ma względną swobodę ruchów, przeważna ich część jednak i żołnierze legionowi znajdują się w obozach barakowych.

W mieście Huszt przebywają na wolnej stopie gen. Zieliński, którego zdrowie mocno ucierpiało, i kilkudziesięciu oficerów.

Największa liczba, bo około 1500 legionistów przebywało w obozie barakowym w Bustyahaza. Panowało tam wielkie przepełnienie. Po odejściu jednak transportów do Włoch, pozostało w obozie barakowym jeszcze kilku oficerów, tudzież 480 żołnierzy. W miejscowości Bustyahaza mieszka kilku oficerów pozostających na wolnej stopie.

W Dulfalva przebywa 104 oficerów z pułk. Sikorskim na czele i około 50 żołnierzy legionowych. W Talaborfalva, gdzie był większy obóz, zastałem 13 b. m. już tylko pozostających na wolnej stopie lekarzy legion. dr. Babeckiego i dr. Prusa. Poprzedniego dnia wyruszył już był bowiem ostatni transport leg. z tego obozu do Włoch. W Tarackös przebywają niemal wyłącznie legionści pochodzący z Królestwa Pol. W Szeklencze (45 oficerów i około 120 żołnierzy) i Szalobos niezbyt liczno. Z tych obozów spotkałem po drodze rotmistrza Brzezińskiego i por. Seligora. W Nagyszőlös maj. Nieniewski i kilku innych.

Nadto ma przebywać już w innej okolicy w Gyal Echerwar 30 internowanych legionistów, którzy byli na kursie podoficerskim w Hermanstadt.

Przyjazd legionistów nastąpił stosunkowo nagle. Kwatery nie były dostatecznie przygotowane. To też w pierwszych czasach stosunki były bardzo ciężkie. Później stosunki w obozach zwłaszcza po inspekcji marsz. pol. eksc. Kanika znacznie się poprawiły.

Wskutek nieodpowiednich stosunków higienicznych i lichego wiktury wybuchła

w niektórych obozach a w szczególności w Bustyahaza czerwotka, nadto było kilka sporadycznych wypadków innych chorób zakaźnych. Obecnie jednak epidemie wygasły.

Funduszy składkowych używa się według przedstawionych mi rachunków, bądź to na poprawę wiktury, bądź to na udzielanie doraźnych zapomóg legionistom opuszczającym obozy internowanych.

Pozostający na wolnej stopie oficerowie żyją wśród ciężkich warunków. Wielką ich troską napawa myśl o położeniu rodzin, którym wstrzymano pobory.

Znaczna część legionistów, przeszło 3000, wysłana została, jak mi mówiono, do Włoch, do Udine. W dniu mojego przybycia do Huszt, 12 b. m., odszedł już 5-ci z rzędu transport liczący około 1200 ludzi. Szli oni „do makaronu“, jak mówili nie tracący i teraz humoru „leguni“. W transportach tych znajdować się miała stosunkowo znaczna liczba żołnierzy, którzy ze względu na swój wiek, nie byli obowiązani do służby wojskowej, a w szczególności młodzież poniżej 17 lat. W najbliższych dniach ma odejść dalszy transport, tak, że wkrótce pozostaną tylko obwinieni, świadkowie do rozprawy lub też obcy poddani, których się zgłosić miało około 1000, oczywiście przeważnie Królewscy. Specjalnie z powodu legionistów, pochodzących z Ziemi Chełmskiej, były ostre nieporozumienia. Podczas gdy u odnośnej władzy oświadczono mi, że legionistów tych ze względu na nieprzeprowadzone jeszcze rozgraniczenie zaliczono do obywateli Królestwa Pol., twierdzono ze strony legionistów, podając mi dla przykładu nazwiska, że odnośnych żołnierzy zaliczono do Ukraińców.

EDMUND BIEDER

## Nie koniec jeszcze legendy...

Nie koniec jeszcze legendy!  
Na koniec jeszcze nie czas...  
Orle w nas jeszcze rozpędy  
I wiara w SPRAWĘ jest w nas!  
Żyć będziemy protestem  
Ludu, co walczył, jak lew  
I wrogom rzuca w twarz: „Jestem!“  
„Przez mękę synów i krw!“  
W tę ziemię wrośnięm jak dęby  
Legjońska szara my bracie  
I pięście zaciśnięm i zęby,  
By Znicza bronić — i trwać!...

nej, a obsadzona tu niegdyś przez inżyniera powiatowego Bayera; druga pamiątka, to głowa kobiety o klasycznych rysach, wyrzeźbiona w drzewie, pomalowana na białą, złożona w t. zw. skarbcu kościelnym nad zakrystią, przez ś. p. L. Wierzbowskiego, który ją otrzymał od wspomnianego Bayera z objaśnieniem, że pochodzi z zamku krasnostawskiego.

Niestety, że wstydem zaznaczyć trzeba, że badań historyczno - archeologicznych wogóle nad przeszłością ziemi lubelskiej, a tem samem i Krasnegostawu oddawna się nie czyni i dopiero Rosjanin lub Niemiec wydobywa nieraz na jaw jakiś szczegół historyczny i objaśnia nas o tem, czegośmy nawet nie przypuszczali.

I w danym razie skorzystać muszę z tego, co wykrył o zamku krasnostawskim rosyjski, o szowinistycznych wprawdzie tendencjach, historyk F. K., który w broszurze, poświęconej opisowi Krasnegostawu, a wydanej w r. 1910, opierając się przytem na wypisach z Metryki Koronnej, tak o zamku tutejszym pisze: „W końcu XV w. (r. 1490 i 1493) Krasnostaw był zrujnowany przez Tatarów i zamek jego znacznie ucierpiał. Dlatego Aleksander Jagiellończyk odbudował zamek krasnostawski, rozszerzając go, jak to widać z przywileju

Więc dzwonił Zygmuncie radośnie!  
Grzmij Zmartwychwstanie nam w głos!

Bo naród idzie ku Wiośnie  
I z WOLI kowa swój LOS!...  
Zie jutro już nas nie trwoży...  
Serca w nas twarde, jak stal!  
Nie może wszak już być gorzej...  
Więc jeno ległych nam żal...  
Dziś ich mogiłam, gdzieś... w lesie...  
W zielony zarosłym mech  
Głos Twój Zygmuncie przyniesie  
Narodu obłądny śmiech...  
Ulańskim grobem w Rarańczy  
Zaniesie dzisiaj Twój spiz  
Więć o zlej doli wygnańczej  
Żywych, co chcieli iść wzwyż...

Ale — nie koniec legendy!...  
Na koniec jeszcze nie czas...  
Orle w nas jeszcze rozpędy  
I wiara w Sprawę jest w nas!...

## Ustępstwa wobec Polaków.

Wiedeń, 17 kwietnia.

Z postulatów Kola polskiego załatwiono już niektóre wskutek usilnych zabiegów ministra dla Galicji d-ra Twarowskiego, i tak: 1) Do ministerstwa spraw wewnętrznych powołany będzie p. Tchórznicki, do ministerstwa rolnictwa dla spraw zwolnień od wojska sędzia Marynowski, 2) Minister kolei wycofał już z Galicji 600 obcokrajowych urzędników kolejowych. 3) Zniesienie cenzury pocztowej w Galicji nastąpi równocześnie ze zniesieniem obszaru wojennego, do czego naczelna komenda armii czyni już przygotowania. 4) W sprawie redukcji przydziału skór czyni minister dla Galicji usilne zabiegi, by zyskać napowrót 28 proc. 5) Wojska niemieckie powoli opuszczają Galicję. Namieszczenie zarządzało powolny powrót rządów autonomicznych w poszczególnych gminach kraju.

Nowela o świadczeniach na cele wojenne jest już przygotowana.

Projekt ustawy o ustaleniu szkód wojennych i wypłataniu zaliczek na szkody wojenne jest już przez rząd opracowany, a obecnie są w toku pertraktacje z rządem węgierskim.

Ze środków żywności, sprowadzanych z Ukrainy, przeznaczono 10 proc. dla spółki krajowej galicyjskiej, reszta zaś tj. 90 proc. rozdzielone będzie między kraje koronne łącznie z Galicją przez zakład wojenny obrotu zbożem i austriackie centralne towarzystwo zakupów.

danego w Brześciu w r. 1505, gdzie powiedziano: „...zważając na spustoszenie ziem naszych przez Tatarów przed kilkoma laty, ta należąca do klasztoru św. Trójcy, Braci Pustelników, zakonu Augustynów w m. Krasnymstawie dom z placem obraca się na potrzebę miasta dla celów fortyfikacyjnych...“ Ten nowy zamek zbudowany był według wszelkich wymagań ówczesnej sztuki fortecznej i okolony podwójnym rzędem wałów z fosami, główną swą twierdzą zwrócony był na północ-wschód, a wieżę główniejszą z trzech były zwane Szczepreską i Lubelską (w północno-wschodniej ścianie wieży nie było).

Ustęp powyższy przekonywa, że F. K. oglądał oryginał lub fotografię opisywanego widoku, gdyż widzimy że główny korpus zamku posiada rzeczywiście tylko trzy wieże o których z pewnością F. K. nic by powiedzieć nie umiał, gdyby wizerunku zamku nie miał przed oczami.

Mniemam więc, że podejrzanemu o fałszyfikat widokowi Krasnegostawu należy się zupełne przywrócenie czci i uznanie go za zabytek prawdziwy; wydaje się bowiem nieprawdopodobnem, by komuś zależało na podobnem fałszerstwie, niemogącemu zresztą przynieść jakichkolwiek korzyści.

Adam Rekwirewicz.

## Minister Broniewski.

W pierwszym i drugim polskim gabinecie ministrów zasiadł szereg polityków w ten czy inny sposób związanych z Lublinem i ziemią Lubelską.

Obecnie do ich szeregu przybywa p. Bogdan Broniewski, znany przemysłowiec, mianowany ministrem handlu i przemysłu.

P. Broniewski na naszym terenie rozpoczynał swą świetną, nowoczesną, szybką karierę, która ze skromnego stanowiska urzędniczego zaprowadziła go do szeregów potentatów gospodarczych, a obecnie i politycznych. Karierę zawdzięcza p. Broniewski swym wielkim, wybitnym zdolnościom, energii przedsiębiorczości.

Nowy minister liczy obecnie około 50 lat. Rozpocząwszy, jak już wspomnieliśmy, karierę od skromnego stanowiska w cukrownictwie, szybko posuwał się w tym dziale krajowego przemysłu. W końcu stał się jednym z jego głównych organizatorów, kierownikiem Związku cukrowników, akcjonariuszem szeregu cukrowni i właścicielem wielkiego majątku Garbów w Ziemi Lubelskiej.

Szerszego udziału w życiu politycznym nowy minister dotychczas nie brał. Należy do Związku niezależności gospodarczej, grupy wchodzącej w skład Międzypartyjnego Kola Politycznego.

## Nowi kierownicy polskich spraw wojskowych.

Franciszek ks. Radziwiłł, mianowany dyrektorem Komisji wojskowej, Naczelnik warszawskiej Milicji m., jest synem Macieja Józefa Konstantego, dziedzica Zegry (gub. warszawskiej) i Jadwigi z hr. Krasińskich. Urodził się ks. Franciszek Radziwiłł w r. 1878, pragnąc poświęcić się karierze duchownej, uczęszczał na wydział teologiczny we Fryburgu szwajcarskim. Ożeniony w roku 1908 z Zofią hr. Granów-Wodziecką, zajął się sprawami majątkowymi swoimi, a następnie (już podczas wojny) objął kierownictwo interesów brata swego Macieja, który wyjechał do Rosji. W życiu politycznym (do wejścia władz okupacyjnych) udziału nie brał.

Obecnie pod względem politycznym jest ks. Radziwiłł wyznawcą idei Centrum Narodowego.

Marjan Żegota Januszajtis mianowany wicedyrektorem Komisji wojskowej liczy lat około 50. Kończył szkołę rolniczą w Dublanach. Był tam duchowym twórcą i komendantem „drużyn strzeleckich“. Jako komendant drużyn rozwijał działalność polityczną i wydawniczą w zakresie wojskowym. W chwili wybuchu wojny poddał się wraz z drużynami pod komendę Piłsudskiego, od którego otrzymał rangę majora strzelców. Przebył z drugą brygadą całą kampanię karpacką. Dowodził tam drugim pułkiem. W kampanii wolińskiej objął po Zielińskim komendę drugiej brygady. Przybył wraz z Legionami do Warszawy. Był i jest zwolennikiem tworzenia i rozszerzania armii polskiej w każdych warunkach. Ostatnio, w randze pułkownika był zastępcą szefa inspekcji wyszkolenia wojsk polskich gen. Bartha.

## ZECERZY

zdolni i UCZNIOWIE zecerscy  
potrzebni zaraz do drukarni  
„Ziemi Lubelskiej“, Tadeusza  
Kościuszki 8.

## 1 POKÓJ Z KUCHNIĄ

potrzebne zaraz lub od lipca  
(pożądane słoneczne). Zgłoszenia przyjm. Adm. „Ziemi“.

## O nieznanym widoku Krasnegostawu z XVII wieku.

II.

O zamku tym wypada jeszcze coś powiedzieć, tem bardziej, że znajdziemy dowód przemawiający za prawdziwością omawianego wizerunku.

Jak świadczy J. U. Niemcewicz („Podróże historyczne“, str. 141), że sławnego zamku w roku 1811 zastał on już tylko dwie ściany „świadczące jednak piękną strukturę gmachu tego“. Zaś dziś, nie tylko że po zamku niema żadnego śladu, ale nawet niepodobniestwem jest dokładnie określić, w którym miejscu stał on miejscu, a dopiero dałoby się ustalić po odkopaniu szacownych fundamentów.

W wielu jednak opisach Krasnegostawu, a nawet w podręcznikach geograficznych pokutuje dotąd nieuzasadniona legenda, że ruiny zamku istnieją do tej pory i takowe wskazuje nawet jeden z filarów Towarzystwa Krajoznawczego. („Kur. Warsz.“ z 1903 r. № 156). Posiada jednak Krasnostaw dwie pamiątki po swoim zamku. Jedną z nich jest futryna kamienna z napisem „Verbium Dominum“, wmurowana w ścianę domu przyległego do zakrystii kościel-



## Wieści z Kraśnika

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”)

II.

**(Stowarzyszenie spożywcze. — Jego dawny upadek i obecne podźwignięcie. — Praca Macierzy Szkolnej. — Przed wyborami do Rady Miejskiej. — O burmistrza).**

Kraśnik, w kwietniu.

Mainy stowarzyszenie spożywcze pod firmą „Przyszłość,” istniejące od lat kilku, ale słabo prowadzone i nie dające odpowiednich zysków. Nawet członkowie w ciągu lat trzech nie otrzymywali żadnej dywidendy od swoich udziałów. Stan rzeczy przed rokiem był tak zły, że uchwalono likwidację sklepu i odpowiedni projekt wniesiono na ogólne zebranie roczne w początku 1916.

Był taki plan, aby sprzedać sklep prywatnemu nabywcy, za taką sumę, aby pokryć ogólną sumę wkładów udziałowców, lecz ku ogólnemu podziwieniu, projektowi likwidacji sprzeciwili się członkowie włościanie. Wobec tej opozycji wniosek likwidacji spółki cofnięto i sposobem próby oddano sklep w dzierżawę roczną p. Marzanowi za 500 rb. tenuty dzierżawnej, aby tylko odwrócić upadek Stowarzyszenia, tak niezbędnego dla dobra ogólnego. Po upływie roku odebrano dzierżawę i ustanowiono administrację sklepową własną pod kierunkiem członka zarządu p. Stefana Rybki. Otóż obecnie p. Rybka przedstawił nam roczne sprawozdanie ze swego zarządu, które wprowadziło ogół w zdumienie. W ciągu r. 1917 sklep tak się znakomicie rozwinął, że przy obrocie rocznym 49,880 rb. 77 k., osiągnięto czystego zysku 6,554 rb. 86 k. Wobec tak świetnego rezultatu, ogólne zebranie tym kapitałem tak rozporządzało:

- 1) Na pokrycie procentów od udziałów za 3 lata 1,740.48 rb.
  - 2) Na kapitał zapasowy 450 rb.
  - 3) Na miejscową Straż ogólną 100 rb.
  - 4) Na bibliotekę Straży 78 rb.
  - 5) Na nieprzewidziane wydatki 736.58
  - 6) Na kapitał rezerwowo 2,950 rb.
  - 7) Na gratyfikacje dla zarządu 500 rb.
- Co do kapitału rezerwowego, aby zapewnić na przyszłość sklepowi gwarancję od nieprzewidzianych wstrząszeń i umocnić byt stowarzyszenia, postanowiono cały kapitał zapasowy, jak wyżej wykazano w sumie 2,950 rb. dołączyć do zakładowego kapitału, a przy układaniu budżetu na rok bieżący uczyniono, aby 1/3 część czystego zysku ze sklepu przeznaczyć jako wynagrodzenie dla p. Stefana Rybki za tak świetne prowadzenie tego interesu.

Nasze Kółko Macierzy Polskiej zmieniło obecnie swój zarząd, gdyż z powodu usunięcia się od prezostwa p. Stanisława Grabowskiego, wybrany został jednomyślnie przewodniczącym p. Mieczysław Dobrowolski, który od początku bardzo gorliwie i skutecznie obmyślał różne dochody dla tej narodowej instytucji.

Główne źródło dochodów Macierzy stanowią teatry amatorskie, które prawie co miesiąc z dużym powodzeniem odgrywają różne, przeważnie patriotyczne sztuki i wywierają ogromny wpływ na rozszerzenie kultury narodowej w masach ludowych.

Czytelnia Macierzy, odrestaurowana po wypadkach wojennych, liczy obecnie około 600 tomów dzieł różnych; w czasie zimowym miała średnie powodzenie.

Obecnie układają się listy wyborcze do przyszłych wyborów członków Rady Miejskiej, a co zatem idzie, burmistrza, którego nową Radą wybierze. Żydowie nasi są niezadowoleni z p. Czerwińskiego za to, że ich energicznie do porządkowania miasta skłania.

Ale byłaby to niepowetowana szkoda dla tutejszego grodu, gdyby zniana w zarządzie nastąpiła i wszyscy dobrze myślący obywatele powinni dolożyć wszelkich starań, aby utrzymać polski

charakter miasta i nie wytrącać steru z rąk tak zasłużonego i użytecznego człowieka, jakim jest obecny nasz burmistrz, co mu z przyjemnością publicznie przyznajemy.

Członek Rady Miejskiej  
Robert Przeglasiński.

## W obozie wojska angielskiego.

„Berliner Tageblatt” w korespondencji W. Hegelera z pod Bapaume podaje następujące szczegóły o zdobytych obozach angielskich:

Białe i brązowe namioty, stojące sebkami w szeregu — większe budy płócienne, które wiatr wydyma — długie szeregi baraków z poręczewiałej blachy falistej, mające podłogę z kłódków i ściany, pokryte wewnątrz płótnem, napojonem oliwą: oto schroniska Anglików zarówno w Mezopotamii, jak we Francji. Te osady namiotowe znajdują się zawsze albo w samych miejscowościach, albo na ich skraj. Nasuwa się pytanie: dlaczego? Przecież te wszystkie miejscowości są tylko ruinami. Cieniste drzewa już dawno zrabano, w ogrodach, zamienionych w leje, tu i owdzie widać chorowitą roślinkę, studnie są zasypane. Ażeby zaradzić brakowi wody, Anglicy zbudowali wodociąg, idący z Amiens.

Natomiast zbudowali niewiele schronisk, bezpiecznych przed pociskami. Nie pomyśleli nigdy o tem, że na tej strefie daleko za ich frontem będą musieli odparować ataki niemieckie.

Udałem się do zdobytego składu zapasów. Telefoniści niemieccy wlekli zwoje drutu miedzianego. Anglicy pozostawili tysiące metrów drutu. Wszystko leżało jeszcze w nieładzie: siodła, puszki z marmoladą, daktyle, uzdy, masło, kakao, ryż, beczki z kęgami seraherbata, mundury, noże, koszule welniane, koldry, buty gumowe, czyniąc wrażenie rozsypanego bazaru. Major pionierów, który ogląda porzucone przez nieprzyjaciół zapasy, ocenia ich wartość na miljarde. Zdobył kauczuku i miedzi wystarczającą dla armii na rok.

Siedziimy w sześciu w małej izbie z kominem, na którym płoną wesoło pokrywy ze skrzyń. Przy stole pod ścianą blaszaną siedzi generał, naprzeciw siedzi jego adjutant przy ogniu. Trudno pochwycić wątek rozmowy wśród huku dział angielskich.

## Ze świata.

Dr. Kuehlmann u cesarza Wilhelma. Biuro Wolffa donosi: Cesarz Wilhelm przyjął sekretarza stanu d-ra Kuehlmana i wysłuchał jego sprawozdania.

Drugi wojenne Austrii. Posel austriacki dr. Kraft podaje następujące zestawienie wojennych długów Austrii: Pożyczki wojenne 29.273.603.300 kor., pożyczki w banku austro-węgierskim 13.102.800.000 koron, zaliczki bonów 7.235.756.390 koron, pożyczka targ. 2.947.782.552 k. Razem 52.557.942.222 koron.

Na każdego mieszkańca Austro-Węgier przypadać będzie okragle 1.000 k. długu.

Brak papieru we Francji. „Progress de Lyon” donosi z Paryża: Izba na posiedzeniu z d. 11 kwietnia przyjęła przedłożenie rządowe, ograniczające zużycie papieru i materiału drukarskiego we Francji. Według przedłożenia wydania dzienników tylko cztery razy w tygodniu będą mogły obejmować cztery strony, zaś trzy razy — dwie strony.

Ucieczka Tereszczuki. Z Petersburga donoszą: Były minister spraw zagranicznych, Tereszczenko, zbiegł do Skandynawji.

Rada robotniczo-żołnierska w Anglii. Angielskie władze wykryły istnienie w Anglii Rady robotniczo-żołnierskiej, która wydaje odezwy, wzywające żołnierzy i robotników do odmawiania posłuszeństwa władzy wojskowej, do strajków i buntów, aby w ten sposób wymusić zawarcie pokoju.

Kradzież kosztowności za 400.000 kor. W nocy z 4 na 5 kwietnia skradziono w Karlinie pod Pragę na szkodę firmy Preisler z kasy wertheimowskiej kosztowności (brylanty, perły, liczne złote przedmioty), w wartości 400.000 koron.

## Z całej Polski.

Rozłam na lewicy P. P. S. „Jedność Robotnicza,” donosi: „W łonie „lewicy” organizuje się opozycja przeciwko, dotychczasowemu, stanowisku politycznemu partii. Opozycja ta występuje pod hasłami niepodległości i zjednoczenia socjalistycznego.

W organizacji okręgowej łódzkiej „lewicy” rozgorzała namiętna walka pomiędzy odłamami niepodległościowym i esdeckim. Rozłam faktyczny, jeżeli nie formalny, w okręgu łódzkim w „lewicy” już nastąpił. Cała organizacja pąbianicka i bodaj że większość łódzkiej wypowiada się za opozycją.

Żydzi na politechnice Warszawskiej. Z Warszawy donoszą o politechnice co następuje:

Procent studentów wyznania mojżeszowego wynosił początkowo (rok 1915—16) 32,7 proc., a ostatnio nawet 33,6 proc. (rok bieżący). Bezwzględna ilość studentów żydów wzrosła dwukrotnie z 214 na 445.

Zmniejszenie racji chlebowej w Warszawie. Z Warszawy donoszą:

Jak donosi prezydent policji, ze względu na znaczną szczupłość zapasów zboża chlebowej rację chleba od 15-go kwietnia 1918 r. zmniejsza się do 4 funtów na dwa tygodnie.

Błonia krakowskie odmienny zupełnie w czasie wojny przedstawiają widok. Pocięte na zagoniki, w miejsce zielonej runi, ukazują czarnoziem. Znikły stada krasiatych, różnej maści krów, oraz koni, za to pola ożyły się gromadkami kobiet i młodzieży, kopiących skrzętnie rydlami, a nawet oskardami wyschniętą ziemię-żywielię.

Handel używanymi markami pocztowymi. W ostatnich czasach rozpowszechnił się dość znacznie handel używanymi markami pocztowymi, zbieraniem których zajmuje się wiele osób z najróżnorodniejszych sfer.

Dość wysoko cenione są zwłaszcza dawne rosyjskie marki pocztowe t. zw. jubileuszowe, z podobiznami carów rosyjskich powyżej 1 rb. Również poszukiwane są bardzo marki pocztowe polskie z pierwszych tygodni okupacji niemieckiej z orłem polskim na tle różowym.

Są też zbieracze marek niemieckich z okupowanych miejscowości Francji, Belgji i Rosji, którzy płacą dość wysokie ceny za tego rodzaju okazy marek pocztowych.

Oszczędzanie materiałów piśmiennych. Niektóre firmy handlowe, wobec drożyzny materiałów piśmiennych, zaleciły pracownikom swym w ostatnich czasach oszczędność w używaniu materiałów piśmiennych.

Większość biur handlowych wprowadziła tę formę oszczędności przez wydawanie urzędnikom swym określonej ilości materiałów piśmiennych w normach miesięcznych, jak np. pięć stalówek, pół ołówka, kawałek gumy i t. d.

Zwyczaj ten wprowadzono już od dwóch lat we wszystkich prawie krajach, prowadzących wojnę, u nas natomiast pomyślano o tej zupełnie słusznej formie oszczędności dopiero po trzech latach wojny.

Obwożenie umarłych. Warszawska „Gazeta Poranna” pisze: Od pewnego czasu wśród żydów zapanowała jedyna w swoim rodzaju moda — obwożenia nieboszczyków w konduktach żałobnym po najbardziej pryncypalnych ulicach, zamiast kierować się drogą najkrótszą wprost na cmentarz. Modne te manifestacje pogrzebowe, poza zbędnym tamowaniem ruchu na ulicach ruchliwszych i nadmiernym eksploatowaniem koni, których brak tak się odczuwa dla posług najniezbędniejszych, stanowią nie-

bezpieczeństwo publiczne, jeżeli się zważy, iż kilka takich pogrzebów manifestacyjnych wyruszyło ze szpitala żydowskiego na Czystem, gdzie znajdują się chorzy zakażni na tyfus plamisty.

## Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie i „Kurjerze Piotrogrodzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej”. Jeden wyraz korespondencji kosztuje 14 halerczy i 2 korony za porto od korespondencji.

E. Łazarowicz z Ostrowa ohw. Tarnopol zawiadamia rodziny: Antoniego Kucharskiego i młodszego z gub. Kieleckiej; Władysława Gogulewskiego i młodszego z gub. Kaliskiej; Bolesława Węglewskiego i starszego z m. Łodzi, że są zdrowi, znajdują się przy wojsku rosyjskim. 856

Aniela Wakula, Chersoń, Czerwony Krzyż meszk. d-ra Szaad, donosi ojcowi swemu w Lublinie, że jest zdrowa, tęskni i niepokoi się o niego. Czy żyją wszyscy? Odpowiedź przez pisma „Gazety Lubelskiej” prosi o przedruk. 856

Czesław Trębicki kand. nauk. ekon. zawiadamia rodziców ziemi Suwalskiej w majątku Ługiele, że wszyscy jesteście zdrowi. Władzio zmieli i posadę. Obecnie jest dyrektorem chemiz fabryki w Caryynie. Jaś w Mńskiejskiej muszony był objać posadę. Bądźcie o nas drodzy rodzice spokojni. Oczekujemy wiadomości przez „Dziennik Kijowski”. 856

Jannie Żyrkiewicz, w Warszawie. Kartke przez Sztokholm otrzymałem 20 października 1917 r. i odpowiedziałem. Lodek jest w Kijowie w 7 e klasie, Jurak w Hamsniu w 1 e klasie. Bywam u Jurka często. Powodzi się nam dobrze. Ja gospodaruję w dalszym ciągu. Jackowa jest z chłopcami w Kijowie. Piszcie o sobie. Jerzy Żyrkiewicz. 20 X. 1917 r.

## Wieści do Rosji.

Edward Sokopp poszukuje matki Apolonji Sokopp, brata Wacława Sokoppa inżyniera byłej kolei Nadwiślańskiej, Szwagra swego Wacława Wojtkiewicza byłego ujeźnika w Królestwie Polskiem na komorze celnej Wiadomości od siostry Jadwigi Wojtkiewicz z Białego Ostrova otrzymał przed rokiem przez Kutnowski Magistrat. 855

Matka Apolonja Jagielska zawiadamia żonierza Stanisława Jagielskiego w armji cz. n. rejs rosyjskiej, że wiadomość odebrał. Wszyscy jesteśmy zdrowi. 844

W odpowiedzi na ogłoszenie Marji Cygańskiej Zwiennogordka kijowska gubernia, ulica Prodnia Nr. 29, mąż, dzieci, wnuki, donoszą że wszyscy są zdrowi i dobrze im się powodzi. Oczekują Was z utęsknieniem, czy nie potrzebujecie pieniędzy? Co się dzieje w Gajewskim. Zora i córka zdrowe. Donieście Jadi, że jej rodzina zdrowa, dobrze im się powodzi, kamilio się żeni. „Dziennik Kijowski” proszony jest o przedruk Tadeusz Gortensy Radziejowice 854

Ludwik Bukowicki ze Stoczka pow. Węgrowskiego, gub. Siedleckiej, poszukuje krewnych w Moskwie Leokadę Pietkiewicz, Wacława i Zofję Pietkiewiczów Adama i Jadwigę Luśniak zatem komunikuje, że jestem z całą swoją rodziną 4 osoby, oraz rodzice zdrowi powodzi nam się nieźle, jestem w gminie oczekujemy powrotu do nas, lub zawiadomienia o powrocie i adres. 837

Z Sztokholmu Helena Tomaszewska Chmelnia 106 i Józefa Kowalewska Medyczna 13 w Warszawie zawiadamiają mężów: Teofila Tomaszewskiego i Kładiusza Kowalewskiego, którzy mieszkają na stacji Nowogrod Wołyński, że są zdrowi i z utęsknieniem oczekują ich powrotu, zasylają pozdrowienia i proszą mężów by pamiętali o zdrowiu. Dłaci całują ręce ukochanego Ojca. 845

Jan Gielniowski z Lublina, oraz rodzice i bracia ze Stradowa gub. Kieleck. pocztą dziękują za poszukanie braci swych Mieczysław i Przemysław przebywających w Rosji Mieczysław na początku wojny p. acował w „Dzienniku Kijowskim”, Ktoby wiedział o miejscu ich pobytu zechce zawiadomić tą samą drogą. 834

Rodzina Jana Rudnickiego zawiadamia że wszyscy żyją i zdrowi mieszkają na Ciepłowiec w rodzinie Jana Niezabitowskiego Lublin, Korminek Wspólna Nr. 2. 849

Władysława Chęcińska w Zambrowie Łomżyńskiej gub. zawiadamia Stanisława Sasnowskiego w mieście Lubny Połtawskiej gub., jest zdrowy wraz z Bolesławem. List otwarty z treścią wysłany. 842

NAGRODE 25 KORON otrzyma kto znajdzie i lub 2 pokoje z kuchnią z wygodami (nieobowiązkowe). Admin. „Ziemi” dla R. Ch.



**Strajk woźnych w szkołach.** Z Warszawy donoszą:

Nie otrzymawszy odpowiedzi na przedłożone warunki swoje, porzucili pracę woźni w szkołach średnich.

Czynności ich pełnią skauci z pośród uczniów.

Liczą a strajkujących nie przenosi setki.

„Paskarzowi na chwałę“. „Kurjer Warszawski“ pisze: Na wieczór satyryczno-humorystyczny p. tyt. „Paskarzowi na chwałę“ odbyć się mający w nadchodzącą niedzielę w Salach Redutowych zaproszone najlepsze pióra przygotowały repertuar specjalny, który wykonają tacy przedstawiciele humoru, jak Morozowicz, Lin, Michałowski, Walter i w. innych.

W roli chłopki-paskarki usłyszymy znakomitą interpretatorkę piosenek ludowych H. Kinasównę. P. J. Madziarów na odśpiewa charakterystyczną piosenkę A. Własta p. t. „Pasek“. Wśród numerów tanecznych ujrzymy pierwszy raz ułożoną przez baletmistrza W. Adlera „Polkę paskarkę“.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

W piątek „Królowa Kina“, operetka. W sobotę „Krowoderskie zuchy“, wodewil ze śpiewami i tańcami przez St. Turskiego, na benefis Anieli Mińskiej.

### Teatr lit.-art. „Czarny Kot“.

Dziś powtórzenie ciekawego programu, na który dany będzie „Przegląd sezonu“ w dwóch wielkich częściach, śpiew, humor, satyra i tańce.

W sobotę benefisowe przedstawienie p. Janiny Lubicz.

### Zmiany w „Czarnym Kocie“.

Jak się dowiadujemy z początkiem maja „Czarny Kot“ przemianowany będzie na „Złoty Uł“; działać będzie dalej pod nowym artystycznym kierownictwem. Właścicielami „Złotego Uła“ będą pp. Szczepanowski i Kubicki.

## Kronika

### Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej

— **Nowe pismo.** W najbliższej przyszłości zacznie wychodzić w Zamościu dwutygodnik p. t.: „Kronika Powiatu Zamojskiego“.

— **Pożar w Uchaniach.** W dn. 9 b. m. wynikł pożar w majątku Uchaniach pow. Hrubieszowskiego i podsypany silnym wiatrem objął odrazu sześć budynków gospodarskich, które zniszczył doszczętnie wraz ze znajdującymi się w nich ziarnem do siewu, słomą, sianem, narzędziami gospodarczymi i ekwipażami. Ratunek był niemożliwy z powodu braku straży ogniowej i narzędzi do gaszenia.

Straty są ogromne. Majątek ten przed kilku tygodniami nabył dr. R. Raciszewski z Lubelskiego, — **Ujęcie fałszerza.** W Chełmie zaarrestowano poszukiwanego oddawna fałszerza pieniędzy Moriyca Weinberga z Warszawy.

## Administrator

dóbr księcia Władysława Sapiehy. w średnim wieku kawaler z matką wolny od wojska, z powodu zmiany właściciela szuka od 1-go lipca równorzędnej posady na ordynarję. Teoretyczne wykształcenie i wieloletnia praktyka. Jako były rządca Dublańskiego folwarku szkolnego i wielkich majątków w Galicji ma dobre polecenia. Przyjmie miejsce w okupacji austriackiej. Zgłoszenia z podaniem warunków proszę uprzejmie adresować Kazimierz Małecki Krasieczyn koło Przemyśla Galicja. 520

**Dalszy ciąg Walnego Zebrania Lubelskiego Stowarzyszenia Spożywczego** odbędzie się w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 3 i pół w sali szkoły handlowej męskiej przy ul. Bernardyńskiej. Rozpatrywane będą te punkty porządku obrad, które nie zostały załatwione na zebraniu z dn. 14 b. m. a mianowicie:

punkt 9 Wnioski Zarządu

- obowiązkowe wpłacanie drugich udziałów
- określenie waluty nowych udziałów
- upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu do wysokości kapitału udziałowego.

„ 10 Wybory uzupełniające 7-miu członków Zarządu  
„ 11 Wybory uzupełniające do Komisji Rewizyjnej  
Zebranie, jako dalszy ciąg odbywającego się zebrania w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób. 518

## Agentów podróżujących

za prowizją do towarów galanteryjnych i drobiazgowych hurtownie, dobrze obznajmionych poszukuje natychmiast Gabloncki Dom Eksportowy. Łaskawe zgłoszenia pod „Export 37 P. V. 1427“ do Firmy Rudolf Mosse Prag, Graben 6. — 328-516

gwarancję, że program kwesty, zabaw i t. p. zainteresuje jaknajszerszy ogół.

Komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa, licząc, że znajdzie poparcie i że prace jego odniosą jaknajlepszy skutek, t. j. zgromadzą fundusz na wpisy dla niezamożnych uczniów.

× **Strajk w fabryce wag Hessa.** Pracownicy oddział regulatorów w tej fabryce porzucili pracę, stawiając żądanie podwyższenia płacy o 60 proc.

× **Z Pogotowia Ratunkowego.** (j) W d. 18 b. m. Pogotowie Ratunkowe wyznaczono w dwu wypadkach: na Kalinowszczyznę do chorej Ch. Tenebaum i do J. G., który nagle zachorował na ulicy. W pierwszym wypadku po udzieleniu pomocy odwiezło Pog. Rat. do szpitala żydowskiego, w drugim zaś do szpitala Jana Bożego.

× **Kradzież 3 koni.** (j). H. Wejnzbłatowi skradziono ze stajni 3 konie, wartości 6000 kor.

× **Okradziony sklep.** (j). Ze sklepu p. Tracza przy ul. Olejnej skradziono różnych artykułów spożywczych na sumę 250 kor.

× **Kradzież ubrania.** (j). P. Z. z ulicy Złotej № 1 skradziono skórzane ubranie, wartości 1000 koron.

× **Okradzione mieszkanie.** (j). Z mieszkania p. H. przy ul. Dolnej P. M. № 11 skradziono palto i ubranie, wartości 1500 kor.

× **Kradzież futra.** (j). Z przedpokoju u p. N. G. skradziono futro, wartości 2500 kor.

× **Kradzież krowy.** Antoninie Janowskiej skradziono z obory krowę, wartości 1800 kor. Sprawcy kradzieży nie ujęci.

× **Różne kradzieże.** (j). Icek Drajbro, ul. Lubartowska 14, zameldował w Milicji m., iż na targu skradziono mu portfel, w którym, było 40 koron, paszport i inne dowody. Śledztwo wszczęte.

Sz. Gransztajnowi z ul. Lubartowskiej № 18 skradziono 3 butelki spirytusu, wartości 120 kor. Sprawcy ujęci.

M. B. skradziono z balkonu przy ul. Ogrodowej № 80 bieliznę, wartości 100 koron.

J. Walenciakowi, Namiestnikowska 18, skradziono z mieszkania różnej garderoby na sumę 500 kor.

## Od Wydziału Aprowizacyjnego.

I. Wydział Aprowizacyjny wzywa sklepy z naftą do natychmiastowego złożenia 70 talentów nafty do Biura Wydziału Aprowizacyjnego, pokój Nr. 14 ckenko Nr. 1.

II. W myśl rozporządzenia Oddziału Monopolowego C i K. Generalnego Gubernatorstwa W. j. kowego Nr. 2903 z dn. 6 b. m. nafta na potrzeby ludności od dn. 15 kwietnia r. b. 31 sierpnia r. b. wydawana nie będzie.

III. Wydział Aprowizacyjny zawiadamia, że kupony „Mąka i Kasza“ karty chlebowej z pierwszej połowy m-ca kwietnia, ważne są do końca b. m.-ca.

IV. Wydział Aprowizacyjny ma do sprzedania: rodzynek, figi, bibułę stalówkę, szpagat papierowy, klej kostny, alun, purefekt, terpentynę oczyszczoną, smołę drzewną, olej cylindrowy, olej mineralny, smar do osi i żelazo płaskie. W celu kupna zgłaszać się należy do Biura Wydziału, Magistrat I-sze piętro, pokój Nr. 15 codziennie między godz. 9-tą a 11-tą rano. Pośrednicy wyłączeni 523

**Pensjonaty**  
**Wandy Romanówny**  
WARSZAWA, 519  
Moniuszki № 2 i Marjańska № 87.

Trzy używane, lecz w dobrym stanie  
**maszyny**  
**do wyrobu tutek**

kupi fabryka tutek „Primus“ we Lwowie, Potockiego 55. 511

### Marki pocztowe

poczt. polowych, okupacyjne i wszystkie wojenne ostatecznie i nieograniczone w każdej ilości kupuje. Oferty wraz z podaną ceną uprasza się nadsyłać

**Bog. Sieblecki, HANDEL**  
LWÓW Karłowicka 6. 4

### Roznosicielka gazet

potrzebna od 1 maja

Wiadomość w Administracji „Ziemi“ 521

## Rury wylotowe

do sprzedania

Wiadomość w Administracji „Ziemi Lubelskiej“

### DRUGIE OGŁOSZENIA.

**Dom** jest do sprzedania w bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Wieniawska Nr 5 m. 11. 549

**Kawiarnia** Ziemiańska „Hotel Europejski“ p. z. kupuje chłopca lub stróża do posług. 555

**Lokalu** na warsztat mechaniczny poszukuję od lipca, zawiadomienia: Krakowska — Przedmieście 52 „Zac“ 557

**Łódzka** sklepowa oraz szklany do sprzedania. Firma A. Szajdel. Krakowski-Przedmieście 51 535

**Łódzka** do sprzedania w restauracji „Universal“ róg Bychawskiej i Łódzkiej 20 na miejscu, oraz z dostawą do domów. 560

**Portjery**, tremo, dywany, serwetki, kapy pluszowe i kilimy do sprzedania. Czechowska 20 m 16 tylko od 2 do 5 565

**Poszukuję** dzierżawy lub kupna apteki na prowincji z domem i ogrodem. Adres Szczepanów pow. Zamojski Szpital Sw. Katarzyny. 571

**Samodzielna** kłopotowa posada, osady w mieście lub na wsi. Wiadomość w „Adm. Ziemi“ 566

**Wydzierżawie** truskawki, maliny, dzwona owocowe i kwiaty w ogrodzie przed Sławinkiem. Wiadomość w Adm. Ziemi 566